

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Gazety Londyńskie umieściły rozporządzenie Prezydenta John Quincy Adams z d. 1. Lipca, stanowiące, iż w skutek aktu Kongresu Zjednoczonych Stanów z d. 7. Stycznia 1824 wszystkie opłaty od bezceł na Hannowerskich okrętach i innych ładunku powinny być tak dalece i tak długo w Państwach Ameryki północnej zawieszane, dopóki podobne opłaty w przystaniach Królestwa Hannowerskiego od okrętów Zjednoczonych Stanów i towarów przez takowe przywiezionych nie będą wymagane. (G.W.)

Portugalija.

Dom Miguel wydał następujący wyrok: »Do Wydziału spraw duchownych i sprawliwosci: W zamiarze, aby epokę wstąpienia Mojego na tron Portugalii, na mocy praw zasadniczych Królestwa po śmierci Mojego s. p. Ojca na Mnie bezsprzecznie spadający, oznaczyć jakimś aktem łaski, któraby, jak dalece pogodzić się da z zasadami sprawliwosci, godna była serca królewskiego, postanowiłem wszystkim w publicznych więzieniach Lizbony i Oporto osadzonym, jakichkolwiek byłyby ich przestępstwa, udzielić przebaczenia, wyjąwszy następujące, które dla swojej szkarady ze względu na służbę Bożą i dobro kraju, nie mogą ujść wykonania praw: bluźnierstwo względem Boga i Świętych, zdrada kraju, krzywoprzysięstwo, zabójstwo i niektóre inne zbrodnie, uważane są za wyjęte od tej amnestyi.«

Pod d. 8. Lipca wydał Dom Miguel wyrok nakazujący urządzenie depot w Setabal. Do tego depot przystawieni będą wszyscy wojskowi, którzy dobrowolnie opuścili chorągwie konstytucjonistów; z tych potworzone będą pułki i potem między wojsko podzielone. W Casceas będzie in-
ne depot dla jeńców.

Inny wyrok nakazuje władzom cywilnym i wojskowemu przestać raport Jeneralnemu Adjutantowi wojska względem tych Oficerów, którzy się zgłoszą i zechcą korzystać z przepisów wyroku z d. 18. Czerwca; w raporcie wspomnianym wymienione być powinno ich imię, pułki, do których należeli, miejsce i dzień, w którym chorągwie konstytucjonistów opuścili, i dzień, w którym się stawili.

Dziennik *Morning-Chronicle* z 18. Sierpnia zawiera artykuł następujący: »Lata poległych i ranionych w różnych potyczkach między konstytucjonistami i buntownikami pod dowództwem Chaves przed dwiema laty, i między Miguelistami a konstytucjami, tworzyłaby rzadką sprzeczność przeciwko buletynom Napoleona i Xięcia Wellingtona; pięciu lub szesciu zabitych, a stu lub dwóchset ranionych; na tęp według wszelkiego prawdopodobienstwa, powinny się ograniczyć liczba wszystkich tych Portugalczyków, którzy w ostatnich czasach padli ofiarą obustronnych sporów. Nie wiedzieć, co w tym rodzaju prowadzenia wojny więcej podziwiać potrzeba, czyli roztropność pokonanych, czyli łudzkosc zwycięzców. Miasto, że szczęście i męstwo stanowić powinny, jako bywa u innych, zdaje się, że Portugalczycy tak urządzili rzeczy, iż trudno powiedzieć, której stronie należą się wawrzyny zwycięstwa; kilka wystrzałów działowych, poległy *Caçador* (strzelec) i kilka ranionych wloczgow, dostatecznymi są do napisania świetnej depeszy. Przypominamy sobie długą depeszę konstytucjoniego Jenerala, umieszczoną w Gazecie nadwornej Lizbońskiej, którą tenże po wystawieniu strasznej bitwy, gdzie nieprzyjaciel najmniej 22 ludzi w zabitych i ranionych utracił, zakończył raptem oświadczeniem, że się golić musi, i resztę doniesienia przez następnego posła gońca.«

W Porto, piszą Gazety Londyńskie z d. 25. Lipca, spodziewano się niezawodnie, że Anglija posle konstytucjonistów flotę i pieniędzy. — Sądono, iż na wezwanie osady Oportskiej, wszystkie inne osady w całym Królestwie, a mianowicie w Lizbonie, ogłoszą prawa Dom Pedra, i że się na tęp cała rzecz skończy. Lecz kilka tygodni w tych nadziejach upłynęło i w końcu przekonano się, iż się zwodzono. Uwaga, iż nakoniec trzeba będzie działać, zrzuciła nowe trudności. Brakowało jazdy, prochu, kul, ogólnie materjałów wojennych, a szczególnie pieniędzy. Składki bogatych nie wyniosły jak 2000 fun. szter. Rzeka Dnero została blokowana, i to zadało handlowi wielki cios, który znowu wiele zrzucił nienkontentowania, ponieważ takiego wypadku nie przewidywano. Kilka osób wysłanych do Lizbony do Sir Fr. Lamb, które się tamże istotnie dostały, żadnej nie przyniosły pociechy.

Tu poczęły się i obawy, Motnie i coraz większa nieczynność. Ostatnia nadzieja była w przybyciu Jenerałów Saldanha, Villafior, Stubbs i Palmella. Tymczasem prawie cała północna część Królestwa ogłosiła się za Dom Miguelem. Raporta z Koimbry coraz naglejsze stawiły potrzeby; nakoniec nadeszła wiadomość, iż musiano wyjść z Koimbry. Stan rzeczy tak był niepokojący, iż stroniący Dom Mignela zrobili próbę. Rano d. 25. Czerwca nderzono w bębny. Wojska zebrały się, strażę przeciągnęły miasto; chociaż wnet dowiedziano się, że to nic nie znaczy, jednakowoż od tej chwili całe miasto opanowała trwoga i dopiero wtedy zniknęła, gdy jak bliskawica rozeszła się wiadomość o przybyciu Saldanha, Palmella i innych Portugalczyków, którzy dotąd w Anglii bawili. Ponieważ wysiedli naład w Villa do Condo, przeto po większej części odbyli podróż do Porto pieszo, i przybyli bez okazałości. Dopytywano się więc, kiedy nadejdzie flota Angielska; odpowiedź, że tylko Jenerałowie i cokolwiek pieniędzy przybywa, sprawiła smutek, i od tej chwili wielu straciło wszelką nadzieję, aby się powiodło. Z tymi połączony się osoby dotychczasowy rząd składające. Ucieszeni, iż obowiązki swoje będą mogli w inne ręce złożyć, pośpieszyli godności swoje przenieść na znamienitszych Panów. Atoli ci, wzbraniłi się takowych przyjąć, z czego powstało zamieszanie, nie do opisania. Jenerał Saldanha, który w d. 26. Czerwca wyjechał do wojska, przybył do niego po tej stronie Pedąca, właśnie w chwili, gdy zaszła potyczka z przednią strażą nieprzyjaciela, po której część konstytucjonistów przeszła do wojska Mignela. Dnia 27. powrócił ón do Porto, i oświadczył, że wszystko stracone. Co się też i potwierdziło; cała uwaga zwrócona jest teraz na Dom Pedro! (G.W.)

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 17. Lipca, Królestwo Ichmość wyjechali w d. 14. z Burgos, i dnia następującego przybyli do Celado.

W d. 10. Lipca wyszła pod żagle część dotychczasowej osady Francuzkiej w Radyxie. Eskadra wojsko wioząca opatrzona jest w żywność na dwa miesiący. Cborzy umieszczeni są na osobnym okręcie. Bagaże tegoż wojska, jakoteż część zapasów wojennych dla artylerji i t. d. są włożone na okręty.

Dziennik Nowo-Yorski donosi, iż eskadra Hiszpańska, która w d. 8. Maja z Radyxu do Kuby wypłynęła, przywiozła tamże 3,000 ludzi, ale że to wojsko tylko do wzmocnienia załogi Kuby, która teraz 11 do 12,000 ludzi liczy, jest przeznaczona. (G.W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 8. Lipca został Parlament odroczone, przy czem Lord Kanclerz odczytał mowę następującą:

Milordowie i Mości Panowie! Z rozkazu N. Pana, uwiadamiamy Was: że, gdy prace posiedzenia są ukończone, może uwolnić Was od obowiązku znajdowania się w Parlamencie. Rozkazuje nam także, abyśmy podziękowali Wam za ten pośpiech i tę gorliwość, z jakimi staraliście się roztrząsać liczne i ważne przedmioty dotyczące dobra powszechnego. Urządzenia Wasze o wprowadzaniu zboża, obejmując razem i względ na rolnictwo krajowe i środki zapobieżenia skutkom niedostatecznych urodzajów, postużą (J. K. Mość jest tego pewnym) do zabezpieczenia niezależnych od siebie interesów obywateli klas wszystkich.»

»Obowiązani jesteśmy donieść Wam, że J. Mość nie przestaje odbierać od swoich Sprzymierzeńców, i od wszystkich Państw zagranicznych, upewnien jak najprzyjaźniejszych chęci dla tego kraju. Usiłowania Króla w upokojeniu Grecji, wspólnie ze sprzymierzonymi Królem Jmcią Francuzkim i Cesarzem Rossyjskim, wciąż postępują.»

»Cesarz Jmć Rossyjski przymuszonym był wypowiedzieć wojnę Turcyi z powodów, które wyłącznie jego kraj obchodzą, i które nie należą w niczem do warunków traktatu z dnia 6go Lipca 1827. — Jego Królewską Mość żywo obchodzą te kroki wojenne, i nie opuści ón żadnej zręczności przyjacielskiego pośrednictwa w celu przywrócenia pokoju.»

»Postanowienie Mocarstw należących do traktatu z d. 6. Lipca do przywiedzenia go do skutku nie odmieniło się bynajmniej.»

»Cesarz Jmć Rossyjski zrzekł się użycia na morzu śródziemnym praw, które mu służą jako prowadzącemu wojnę i odwołał osobne instrukcyje, wydane dowódcy floty na Archypelagu, a upoważniające tego ostatniego do działania przeciwko W. Porcie.»

»Król Jmć tedy nie przestaje jednoczyć usiłowań swych z usiłowaniami Króla Francuzkiego i Cesarza Jmci Rossyjskiego, aby wypelnić wszystkie warunki Londyńskiego traktatu.»

»N. Pan rozkazuje oświadczyć Wam, że w początku posiedzeń sądził, iż może mieć nadzieję, że układy względem zarządu Portugalii do czasu zupełnej abdykacyi Luzytańskiego Tronu przez Cesarza Jmci Brazylijskiego zapewnią pokój i przyłożą się do pomysłności tego kraju, który Jego Królewską Mość jak najżywiej obchodzą.»

»Ale to słuszne oczekiwanie Jego Królewskiej Mości zostało zawiedzionem i pomimo lic

nych rad i przełożeń J. K. Mości, przedsięwzięto w Portugalii takie środki, które zmusiły N. Pana i inne Mocarstwa Europejskie, zgodnie z nim działające, do odwołania swych Reprezentantów z Lizbony.»

Mości Panowie Izby niższej. Musimy Wam podziękować za te środki pomocne, na któreście dla służby na rok bieżący zezwolili. Król Jmć użyje ich z największą oszczędnością i każe rozpoznać troskliwie stan rozmaitych zakładów Państwa, aby dalsze z godnością korony i interessem kraju zgodne zmniejszenia przedsięwziąć można było.»

»Mylordowie i Mości Panowie! W imieniu Króla musiny Wam winszować szczęścia z powszechnej pomyślności kraju. Król Jmć z radością widział każde szczególne powiększające się źródła finansowe, z czego okazuje się ciągle ulepszenie bytu Jego poddanych. Król Jmć, jak nakoniec zapewnić możemy, nie nie zaniedba, aby między obcemi Mocarstwami ducha wzajemnej życzliwości utrzymał, zarobkowość zachęcił, handel rozszerzył, i powszechnie dobro swoich własnych krajów jeszcze bardziej powiększył. Król Jmć spodziewa się po naczelniku domu Eragenza, iż chwyci się właściwych środków, do utrzymania interesu i honoru tej dostojnej rodziny i zapewnienia pokoju i pomyślności rządzonemu przez niego krajom.»

Rossyjska wojenna eskadra, przeznaczona do zastąpienia znajdujących się na teraz na morzu śródziemnym okrętów wojennych Rossyjskich, przepłynęła w d. 28. Lipca pomimo Deal, udając się z morza wschodniego na morze śródziemne.

(D. A.)

Z wykazów Izby niższej przytaczają gazety Londyńskie postępowanie teje z pewnym kwarem, nazwiskiem Archdale, który roku 1693 z miasteczka Chipping Wycombe do Izby niższej wybrany, aby zajął miejsce aż do środka Izby, prawie aż do stołu był przypuszczony, lecz że nie mógł złożyć przysięgi, został oddalony, poczem Izba rozpisała nowy wybór na jego miejsce.

Utrzymuje się wieść, iż rząd postać ma wojsko do Irlandyi. Pułk 87 stojący w Chatam otrzymał rozkaz tamże udania się. — Gazeta z Exeter donosi, iż podług opowiadania podróżnego przybywającego z Guernsey wszystkie zamki tej twierdzy opatrywane są w artyleriją, właśnie jakby się wojny spodziewano.

W Balinamore (Hrabstwie Leitrim) zwykli Protestanci obchodzić d. 12. Lipca jako rocznicę bitwy nad rzeką Boyne, w której katolicy stronnicy Stuarta stanowczą ponieśli klęskę, co jednakże śród teraźniejszych okoliczności zaniechali.

Władze dowiedziały się, że katolicy postanowili niedopuszczyć tego obchodu. O godzinie 11 rano zebrano się 500 zbrojnych ludzi na wzgórku i uszykowały się w linię. Na przeciwko tych ruszyło kilku dragonów i urzędników policyjnych konno. Żądano oddania broni, lecz tego onym odmówiono. Tu więc uderzono na buntowników i tych rozproszono, lecz uciekających ocalało bagny. Trzech ludzi zostało ranionych a 15 wzięto w niewolę. Mieli oni piki, sierpy i kosy na długich kijach. Dwie inne kupy poczęści muszkietami zbrojne, kilkoma wystrzałami rozproszono.

Kilka Dzienników mówi, że ma być wojsko do Irlandyi posłane, jednakże są to tylko środki ostrożności, i spodziewamy się, iż nie będzie innych potrzeby. Lud Irlandzki postrzeże niebezpieczeństwo na jakie narażają go zabiegi demagogów i buntowników. Wszyscy ponieśliby karę, podczas, iżby tajemni sprawcy takowej uszli. Niższe klasy Irlandyi są lalkami i narzędziami, któremi burzyciele swojej osobistej próżności i dumie dogadzają. Wmawiają oni w nich, iż rząd chce onych ucisnąć i tyranizować. Lecz to fałsz. Jakiżby korzyści z tego powstać mogły? Przekonani jesteśmy, iż dobrze mówimy, kiedy powiadamy, że Ministrowie mają zamiar użyć wszystkiego, aby to Królestwo uspokoić i onegoż stan polepszyć. Niechaj Irlandczycy z zupełnem zaufaniem spuszcza się na rząd, a zaufanie ich nie będzie nadużyte.

Okręt Herald, na którym znajduje się były wielkorządca Indyi Lord Amherst, a który w d. 8. Marca wypłynął z Kalkuty zawinął w d. 22. Lipca do Portsmouth. (G. W.)

Francyja.

Król Jmć dał niedawno prywatne posłuchanie Baronowi Mareuil, który z poselstwa swojego do Lizbony powrócił.

W d. 27. Lipca udał się Król z rodziną swoją i licznym orszakem do Wersalu, gdzie musztrował tamieczną gwardiją narodową i stojące tamże pułki gwardyi Królewskiej.

Izba Parów rozpoznawała w d. 29. Lipca projekt do prawa względem rachunków za 1826, z czego w d. 25. Hr. Daru zdał sprawę.

Izba Deputowanych słuchała w d. 26. Lipca zdania sprawy Komissyi do prośb, przyczem na wniosek Komissyi względem jednej prośby przystąpiono do dziennego porządku, żądającej rozciągnięcia prawa wyborowego do Notaryjuszów i do wszystkich tych osób, które mogą być członkami sądu przysięgłych, Komissyja oświadczyła, iż mocno żałuje, że ciasnych granic prawa wyborczego rozszerzyć nie może, iednak z uszanowania

ku wyrażonemu brzmieniu konstytucyi nie może inaczej głosować.

Na posiedzeniu Izby tejże w d. 28. Lipca toczyły się obrady nad budżetem Ministra Skarbu a na posiedzeniu w d. 29. cały 299 przeciwko 28 głosów przyjęto.

Na posiedzeniu Izby tej w d. 30. Lipca rozpoznawano projekt do prawa dotyczący się kredytu 1 mil. 200,000 na szkoły duchowne, i projekt odstąpienia placu Ludwika XVI. i pol elizejskich miastu Paryż; pierwszy przyjęto 264 przeciwko 56, a ostatni 190 przeciwko 26 głosów.

Jenerał Maison zamysłał w d. 5. Sierpnia ze swoim sztabem jeneralnym wyjechać dyliżansem do Toulonu.

W przystani Toulonu, od czasu nadeszłego rozkazu przygotowania wyprawy do Morei i powrotu 3000 ludzi z Kadyxu (którzy odbyli pięciodniową kwarantannę) panuje wielka czynność. Okręt liniowy Majestueux, fregaty Dido i Armida zostały śpiesznie uzbrojone, trzy mniejsze okręty wojenne postano do Algieru, Korfu i Milo, a okręty przewozowe pod zastoną fregaty Ifigenii mają niezwłocznie tamże popłynąć, aby przynieść drugi oddział osady.

Dziennik handlowy mówi, iż wyprawa do Morei będzie miała silny wpływ na ceny zboża w przystaniach morza śródziemnego.

Podług doniesień z Haity z d. 10. Czerwca, tameczny Prezydent, zapowiedział podczas zgajania przez niego Kongresu Haiti, iż Zgromadzenia przetoży niebawem środki, przez któreby powoli spłacić można dług Francyi., czego dotąd nie można było osiągnąć przez nadzwyczajne podatki z powodu uszczerbku i trudności jakie takowe stawiały. Prezydent oznajmia także, iż korzyść dla Francyi opłacenia jedynie połowy cła ustanie, jeżeli przez dalsze układy wprzód wzajemne korzyści handlowe dla obudwóch krajów nie będą ustalone. (G.W.)

Włochy.

Podług wiadomości z Bolognii z d. 30. Lipca znajdował się tamże od czterech dni Posel Angielski P. Stratford Kanning i czekał na przybycie P. Ribeaupierre. Że ten w d. 30. Lipca zjechał, przeto obadwa Postowie udać się mieli niezwłocznie do Ankony, gdzie wsiądą na stojącą tamże fregatę Angielską i popłyną do Korfu.

Z Ankony donoszą pod d. 1. Sierpnia: P. Stratford Kanning przybył tu d. 31. Lipca wieczorem a P. Ribeaupierre dnia następującego; obadwa wsiąść mieli w d. 2. b. m. na Angielską fregatę Talbot i udać się do Korfu. (D.A.)

Królestwo Polskie.

Gazety Berlińskie donoszą z Warszawy pod d. 30. Lipca. Przez gońca w d. 7. (19.) b. r. z głównej kwatery Cesarza odprawionego wczoraj przybyłego, dowiadniemy się, że stan zdrowia wojska zupełnie zaspokajający i żywności jest podobnie.

Miasta i wsie Tureckie w dobrym stanie, lecz nie masz w nich ani jednego mieszkańca.

Korpus Xięcia Szczerbatowa z armii Feldmarszałka Sakina odebrał rozkaz wyruszenia w pochód i połączenia się z gwardyjami. Podług tego więc trzy korpusy tego wojska wstępuje na plac wojny. (G. W.)

Kurs listów zastawnych,
z d. 8. Sierpnia 1828.

Za sto Złp. w listach zastawnych bez 3ch kuponów, białych.

Przedający żądają Złp. 86 gr. —

Kupujący dają — — —

Istotnie sprzedano po 85 — 15 (K.W.)

Rossyja.

Dziennik Odeski z d. 28. Lipca (9. Sierpnia) donosi:

Z Odessy d. 28. Lipca 1828.

Dnia wczorajszego mieszkańcy Odessy uradowani zostali niespodzianem przybyciem N. Monarchy. Cesarz Jmć wsiadłszy pod Warną na fregatę Florę wysadł na ląd pod wsią gdzie mieszka Cesarzowa Jejmość. J. C. M. Wielki Xiążę Michał znajduje się w towarzystwie Cesarza Jmci.

Wiadomości od wojska.

Z obozu pod Szumłą, d. 14. Lipca.

Dnia 3., Cesarz Jmć opuścił oboz pod Bazardżykiem, i z 3. i 7. korpusu i dywizyją strzelców konnych i 108 działami artyleryi odwodowej, oprócz tej która należy do dwóch korpusów wyżej pomienionych, wyruszył przez Kozludzy i Jenibazar ku Szumli.

D. 7. Cesarz Jmć po trzech marszach stanął pod samym Jenibazar. Nasza przednia straż już od dwóch dni miała przed sobą korpus piecio lub sześćo tysięczny jazdy nieprzyjacielskiej z kilką działami, atoli korpus ten spotkawszy się dwa razy z naszymi czatami kozackimi, cofnął się zupełnie widząc nadchodzące nasze kolonny.

Dnia 7. wszystko nasze wojsko zgromadziło się pod Jenibazar, a d. 8. nastąpiło ogólne poruszenie ku Szumli, dla rozpoznania sił nieprzyjaciela, odparcia go gdyby się pokazał

polu otwartem i zajęcia pozycyi przed jego szan-

namy.
Poruszenia te w sposobie następującym ro-
nasty wykonane :

Dnia 8. o godzinie 5. rano, korpus 7 oddany
tegoż dnia pod rozkazy Majora sztabu jeneralne-
go Hr. Dibicza, i wzmocniony półkiem huzar-
ów Księcia Oranii, wyszedł w lewo, idąc wzgo-
rzami które od wschodu zastaniają wąwozy
Szumli i udał się ku Kozludzi i Prawody. O go-
dzinie 6. rano wyruszyły i drugie kolumny przy
których się sam Cesarz Jmć znajdował.

Jenibazar pozostał w stronie prawej. Trzy
brygady 9tej dywizyi 3go korpusu formowały
pierwsze nasze linije, i postępowały wшыku
bojowym ze swoją artyleryją pod sprawą Jene-
rała piechoty Rudzewicza. Pierwsza brygada
postawiona na lewo, szła na czele, aby utrzy-
mywała nasze poruszenia w korpusie 7ymy;
druga i trzecia postępowały za nią w szachownię,
iżby się na wzajem wspierały. Z tyłu szła druga
brygada złożona z 15 i 16 pułków strzelców
pieszych dywizyi 8mej z 12 działami, przeznac-
zona do formowania pod rozkazami Jenerała Ad-
jutanta Alexandra Benkendorfa, czworoboku, któ-
ry powinien był otaczać Cesarza i jego orszak. Po-
prawej tej brygady, szło trzy pułki huzarów
pod dowództwem Jenerała Lejtanta Rüdiger;
za temi 108 dział artyleryi odwodowej we dwie
linije, zastonione inną brygadą 8mej dywizyi;
poprawej artyleryi odwodowej szła dywizya
strzelców konnych, pod rozkazami Jenerała
Adjutanta. Hr. Alexego Ortów; w tylnej straży
tabor ruchomy pod obroną brygady piechoty i
jej dział. Po naszej prawej stronie Jenerał
Lejtant Sysojew z swoimi kozakami uważał
drogi ze Sylistryi i tęczył się znami przez bry-
gadę kozaków pod sprawą Jenerała Majora Kir-
sanowa.

W tym porządku postępowaliśmy blisko
wiorst 12, przechodząc położenie, na którym
wznoszą się na przemianę łańcuchy wzgorków
poprzerzynanych strumykami i głębokimi dolina-
mi. Czaty Tureckie uważały nas i cofały się za
naszym zbliżaniem się. Lecz przyszedłszy o 6
wiorst pod Szumłę, zająwszy liniją na wzgo-
rzach, ujrzelśmy jazdę turecką ustawioną w sza-
chownię na przeciwległym wzgorzu. Nieprzy-
jaciel ukazał nam blisko dziesięć tysięcy jazdy,
z których część była regularna. Zwinął swoje
prawe skrzydło, środek umieścił po zakrzakami,
i oddzielony będąc od nas strumieniem bagnistym
do którego trudny był przystęp, usiłował rozcią-
gnąć swoje lewe skrzydło po za liniją kozaków Je-
nerała Kirsanowa. Już była godzina 11; Cesarz
Jmć kazał wszystkim kolumnom stanąć, aby dał

czas kolumnom korpusu siódmego obejść
prawe skrzydło Turków. Poruszenie to sta-
nowcze było dokonane w południe i natych-
miast rozpoczął się nasz atak. Trzy brygady,
które tworzyły liniją naszego środka posuwały
się pod zastoną ognia swojej artyleryi, dla
przejścia rzeki, za którą rozwijały się jazdy Otto-
manów. Z drugiej strony, korpus siódmy da-
wał silnie ognia do Turków i szedł przeciwko
nim od czoła i z boków. Nakoniec Cesarz Jmć,
widząc, że nieprzyjaciel rozpoczął utarczkę
z naszymi kozakami, i stara się obejść nasze
prawe skrzydło wsparł ich trzema pułkami hu-
zarów, i całą dywizyją strzelców konnych z 12
działami artyleryi lekkiej. Nieprzyjaciel nie-
trzymał nigdzie kroku przeciwko ognia dział
naszych. Prawe jego skrzydło poczęto ucho-
dzić raptownie przed 7ymym korpusem. W środ-
ku formował się spieszenie w kolumny, i cofał
się dosięgany naszym ogniem. Na lewem skrzy-
dle, gdzie jazda jego była od naszej liczniej-
sza, starał się po kilka razy lecz na próżno at-
tutować naszych huzarów. Odtąd pozycyje je-
go już były stracone. Tym czasem około dru-
giej godziny chciał znowu odnowić bitwę.
Na naszym prawem skrzydle, korzystając z krza-
ków, podwakoć odsonił artyleryją przeciwko
naszym huzarom i strzelcom konnym. Na na-
szem lewem, za pomocą silnego ognia artyleryi
i przypuściwszy silny atak jazdy, chciał ode-
przyć pierwsze kolumny 7go korpusu. Lecz to
chwilowe usiłowania, nie oparły się kilku wy-
strzałom kartaczami, i nie wstrzymały na żadnym
punkcie naszego pochodu. O godzinie 3ciej i
pół korpus 7my zajął nietylko wzgorza, gdzie
byli Turcy, lecz na ich prawem skrzydle przy-
parł do drogi wiodącej ze Szumli do Karnabad.
Pierwsze linije naszego środka zajęły także
bagnetem wszystkie pozycyje nieprzyjacielskie
i lewe jego skrzydło zmuszone było cofnąć się,
i tak odparty został zewszeh stron pod mury
Szumli.

N. Cesarz Jmć był zupełnie zadowolony
z porządku, który przewodniczył poruszeniom
jego wojska. Uważając je, potrzebaby sądzić,
że były prostym obrotem.

Strata nasza w tej potyczce nieznaczna.
Mielliśmy 70 ranionych i blisko trzydziestu za-
bitych. Lecz w tej nieznacznej liczbie znajda-
je się nieszczęściem pułkownik Read Adjutant
Cesarza Jmci. Postany do Majora sztabu jene-
ralnego Hr. Dibicza, postępował na przód
ze zwyczajną sobie odwagą, gdy kula Turecka
uderza go wpiers i odbiera mu życie. Oficer
odznaczący się walecznością, przykład honoru
wojskowego, szacowany był od Monarchy, znany i

Kochany od wszystkich; strata jego wzbudziła żal Cesarza Jmci, i stała się przyczyną powszechnego smutku dla wojska.

Podług zeznania jenców i zbiegów w dniu 8. utracili Turcy blisko 500 ludzi poległych i ranionych.

W nocy z 8. na 9. usypaliśmy redutę na czele pozycyi którąśmy opanowali.

Rano d. 9. nasze dwa skrzydła zbliżyły się do szaniec Szumli bez najmniejszego oporu.

Te same poruszenia wykonywaliśmy na wszystkich punktach w dniach 10, 11, 12 i 13 jakoteż i dzisiaj. Każdej nocy sypaliśmy nowe reduty, które ściskając coraz bliżej szance Turckie wznoszą się na wystrzał ich dział, a przecie nie uczynili przeciwko nam żadnej wycieczki i żadną demonstracją nam nie zagrażali.

Kiedy porównamy ten letarg z dzielnością i stałością, z jaką Ottomanie bronili każdej piędzi ziemi około Szumli w kampaniach przeszłych, tedy nie poznać ich charakteru, ani ich dawniejszego sposobu wojowania.

Szumla ma 40 do 50 tysięcy ludzi, pod sprawą Seraskiera Hussein Paszy, z których 1000 ludzi jest regularnych; lecz co powiększa potęgę tego oszańcowanego obozu, jest to, iż dzisiaj obejmje wszystkie wzgorza, które mu pierwiej panowały.

Między Szumłą i Warną, Jenerał-Adjutant Konstantyn Benkendorf zajął ważne stanowisko Prawody, i oddziały jego, które rozpoznawały drogę wiodącą z tego miasteczka do Aidos zniszczyły transport Turcki.

Osada liczna Warny na próżno kilka krotnie czyniła silne wycieczki, w celu przeszkodzenia aby Jenerał-Adjutant Suchtelen nie zajął stanowiska przed tą twierdzą.

Zawsze odpierał ón nieprzyjaciela ze strażą i przez to dał Jenerałowi Uszakowowi sposobność połączenia się z wojskiem, które zdobyło Tulczę. Teraz przybyły już pod Warnę pierwsze okręty Admirała Greig.

Dnia 9. Jenerał Roth obległ twierdzę Silistryją.

Guirgewo uważa oddział pod rozkazami Jenerała Karnitowa; w d. 23. Czerw. osady tej twierdzy i Ruszczała połączone, w liczbie 6000 ludzi, uderzyły nań silnie; lecz daleki od opuszczenia swojej pozycyi, jak sobie nieprzyjaciel pochlebiał, Jenerał Karnitow po pięciogodzinnej potyczce pobit ich i ścigał aż pod samo

Guirgewo. Osady Widdynu i Kalafaty dopuściły się niejakich zagonów na małą Wotoszczyznę, a myśląc bez wątpienia o większej wyprawie, zebrały blisko 9000 ludzi prawie pod działami Kalafaty. Na tę wiadomość Jenerał Baron Geismar ruszył na przeciw Turkóm we 4000 ludzi, uderzył na nich 26go, położył 400 ludzi, zmusił do ucieczki, po czém zamknęli się w twierdzy, z której więcej niewyszli. Ten pomyslny wypadek wstrzymał rabunki Turków i zabezpieczył najżyźniejszy obwód małej Wotoszczyzny.

Wojska zebrane w Bosnii dla Sultana, wzbraniają się wyruszyć. Zdaje się, że w tej prowincyi wybuchło powstanie.

Do tych szczegółów dodajemy, że przystąpienie głęboka i bezpieczna Kawarny napętnia się okretami ładowanemi żywnością, i że stan zdrowia wojska, pomimo wielkich upałów jest zadowolniający.

Pochod Jenerała Lejtanta Rüdigera do Eski-Stambułu nabawił nieprzyjaciela widoczną trwogą. Widząc, iż traci swój główny związek ze stolicą i środkiem Państwa Turckiego, wysłał wczoraj znaczne oddziały swojej jazdy i swojej artyleryi, by uderzyć na Jenerała Rüdigera i zmusić oddział pod jego sprawą będący do cofnienia się, lecz poruczenie ostatniego wspierane było oddziałem korpusu 7go; wskutek ognia broni ręcznej i dział, Turcy zmuszeni zostali wrócić się do Szumli, poniosłszy znaczną stratę. Jenerał Rüdiger zajął pozycyją niedaleko Eski-Stambułu, i tym sposobem przeciął wielką drogę do Konstantynopola.

Z obozu pod Szumłą d. 20. Lipca.

Cesarz Jmć dawszy potrzebne rozkazy, aby działania pod Szumłą z dzielnością popierano, w celu coraz bardziej ściesnienia wojska Hussein Paszy, przecięcia mu związków i zajęcia następnie pozycyji z którychby działać można na oszańcowany oboz Turków, jutro wyjeżdża do Warny dla odprawienia przeglądu nad flotą pod rozkazami Admirała Greig, znajdującą się pod tym miastem, i obejrzenia robot obleźniczych okolo tej twierdzy. Poczém Cesarz Jmć popłynął na jednym z okrętów floty do Odessy, gdzie zabawiwszy czas niejaki, powróci do armii na czele korpusu gwardyi, którego kolumny nadciągnęły już do Dunaju i łączą się pod Bazarzydkiem.